Nr. 475. We Lwowie, środa dnia 12 października 1904. Rok XXXVII.

Prenumerata wynosi:
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony; — za jednorazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;
na prowincji:

| | z jednorazową przesyłką | z dwurazową przesyłką |
|---|---|---|
| Rocznie . . | 30 K — h | 36 K — h |
| Kwartalnie | 7 „ 50 „ | 9 „ — „ |
| Miesięcznie | 2 „ 50 „ | 3 „ — „ |

W Niemczech mies. 3 M. 50 fen.
W innych krajach mies. 4 Fr.

Rękopisów *Red. nie zwraca.*

Adres: „DZIENNIK POLSKI" — Lwów, pl. Marjacki l. 7.
Telefonu nr. 151.

Wydanie popołudniowe.

# DZIENNIK POLSKI

wychodzi 2 razy dziennie.

Ogłoszenia:
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halerzy.
Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* 40 halerzy.
Drobne ogłoszenia po 3 halerze za słowo. Najmniejsze ogłoszenia 30 halerzy.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy 60 halerzy.

Numer pojedynczy:

| | we Lwowie | na prowincji |
|---|---|---|
| poranny . . . . | 8 hal. | 10 hal. |
| popołudniowy | 4 hal. | 5 hal. |

Właściciele i redaktorowie: Dr. K. Ostaszewski-Barański i Mieczysław Schmitt.

## Włości rentowe.

**Lwów** 11 października.

Jedną z najważniejszych, jeżeli nie najważniejszą ze spraw, które załatwić ma sejm obecny, jest ustawa o włościach rentowych. Losy tej ustawy są znane: akcja, podjęta w imię dobra ludu zarówno polskiego jak ruskiego, bez wszelkiej domieszki czyto partyjnej, czy politycznej, czy narodowościowej, wywołała w obozie ruskim, wrzenie co prawda sztuczne, nie mniej przeto hałaśliwe. Ekonomicznej sprawie umieli Rusini nadać pozór tak wielkiej krzywdy, że nawet Wiedeń, do którego — jak zwykle — apelowali, zawahał się i bez żadnej racji rozumnej trzy lata przewlókł sprawę! Ostatecznie po długich certacjach wchodzi wreszcie projekt ustawy o włościach rentowych na porządek dzienny obrad sejmowych, a komisja, której go przekazano, nie chcąc opóźniać wejścia w życie ustawy, poprzestała jedynie na poprawieniu drobnych usterek. Nie znaczy to bynajmniej, ażeby przedłożenie w tej formie miało być istotnie wolne od zarzutu. Tak nie jest! Komisja jednak osądziła, że praktyczniej będzie usunąć później te i owe braki, niż narażać los całej ustawy.

Główne zasady projektu ustawy o włościach rentowych, w brzmieniu, przyjętem przez komisję są następujące:

Celem ustawy jest **utrzymanie i wytworzenie** rolniczych gospodarstw średnich rozmiarów. Dla osiągnięcia tego celu może kraj za pośrednictwem **komisji dla włości rentowych** udzielać pożyczek rentowych, ubezpieczonych hipotecznie na włości rentowej, które przez opłatę rocznej renty oprocentowują się i umarzają. W skład komisji, która całą akcją kieruje, wchodzi marszałek krajowy jako przewodniczący i **sześciu** członków (z tylomaż zastępcami); z tych wybiera dwóch sejm, dwóch powołuje wydział krajowy, a dwóch namiestnik.

Pożyczka rentowa może być udzieloną na spłatę wierzytelności hipotecznych, współspadkobierców, ceny lub części ceny kupna, na pokrycie kosztów restauracji lub budowy budynków, robót meljoracyjnych, na sprawienie inwentarza lub dostarczenie kapitału obrotowego.

Włość rentowa musi być przedewszystkiem oddana gospodarce rolniczej lub lasowej; nie może mieć mniejszej powierzchni jak 3 ha., ani ponad 60 ha. Nie może też wykazywać w rocznym czystym przychodzie katastralnym mniej, niż 50 k., ani więcej, niż 1000 k. Wysokość pożyczki z ewentualnem obciążeniem, nie może przenosić kwoty, która da 30-krotny czysty dochód katastralny wraz z połową wartości, w której są uzupełnione budynki, lub też kwoty, która przedstawiać będzie $^3/_4$ części wartości gospodarstwa, oznaczonej przez **osobne** jej oszacowanie.

Reszta wynosić będzie, stosownie do tego, czy komisja wypłaciła pożyczkę w 4%, czy w $4^1/_2$% listach, 4·5 proc. lub 5 proc. imiennej wartości listów rentowych. W pierwszym wypadku winna być uiszczoną w 56, w drugim w 52 latach.

Właściciel włości może po 10 latach od zaintabulowania wypowiedzieć pożyczkę celem spłaty w całości lub części. Również komisja może wypowiedzieć właścicielowi, jeżeli nie dopełnia warunków, lub w razie lekkomyślnego prowadzenia gospodarstwa, utraty własnowolności etc. Dla nadzoru całego toku urzędowania ustanowiony będzie komisarz z ramienia rządu, a wydział krajowy corocznie składać będzie sprawozdanie z czynności komisji.

Listy rentowe wydaje wydział krajowy; każdoczesna suma znajdujących się w kraju listów rentowych nie może przenosić kwoty 5,000.000 k. Podwyższenie też kwoty nastąpić może jedynie w drodze ustawy krajowej. Ustawa zaś i tworzenie włości rentowych wejść ma w życie w czasie, który oznaczy namiestnictwo w porozumieniu z wydziałem krajowym.

Oto główne zasady ustawy, która, jak spodziewać się należy, nie wywoła w sejmie poważniejszej opozycji. Powiadają, że pozyskanie posłów ruskich dla tej sprawy, kosztować będzie kraj kwotę 300.000 koron na cele teatru ruskiego. Ze względu na to, że ustawa ta jest tak dobrze dla ludu polskiego, jak ruskiego pożyteczna, cena kupna wydaje się nam bardzo przesadzoną.

## Królowa Korony Polskiej.

W miesiącu maju, grono niżej podpisanych powzięło myśl ozdobienia złotą koroną cudownego obrazu Matki Boskiej Pocieszenia w kościele lwowskim OO. Jezuitów z dawna przechowywanego, a — jak wiadomo — upamiętnionego też doniosłym wielce faktem historycznym. Przed tym to bowiem obrazem, w r. 1656, na życzenie i w obecności króla Jana Kazimierza, nuncjusz papieski Piotr Vidoni, przydał solennie dodatkową inwokację do litanji loretańskiej w słowach: „Królowo Korony Polskiej", na co tysiączne rzesze ludu wraz z monarchą swoim na czele kornie i wśród łez odpowiedziały: „Módl się za nami!", tak już odtąd modlić się i wołać postanowiwszy na wieki!

Tę przeto pragnąc uczcić naszą Królowę w Jej drogim tyle roku jubileuszowym, zwróciłyśmy się wówczas z prośbą do ogółu o ofiary w kosztownościach, monetach, kruszcach, w starych a zbytecznych przeżytkach rodzinnych I chciała widać Najświętsza Marja Panna mieć najświetniejszą na skroniach Swoich rękami zbożnych Polek uwitą koronę, skoro głos nasz spotkał się wszędzie z potężnym oddźwiękiem. Powiemy nawet więcej: ofiarność pań i panów naszych wszelkich warstw z całego kraju, przeszła najśmielsze oczekiwania, stwierdzając niezbicie raz jeszcze wiecznie żywą, bezmierną u nas miłość dla Niepokalanie Poczętej, a zarazem wyjątkowe, ogromne nabożeństwo do tego obrazu Matki Boskiej Pocieszenia.

Wobec tego stanu rzeczy, jakby żywiołową siłą wytworzonego, postanowiłyśmy uczynić krok dalszy. Oto nie poprzestałyśmy tylko na pierwotnym zamiarze, lecz po głębszej rozwadze umyśliłyśmy starać się wprost o ukoronowanie tego cudownego obrazu, o jedno jeszcze widome udokumentowanie kultu Polski dla Swej Królowej w podobny sposób, jak to uczyniono w dniach ostatnich w Tarnobrzegu i Tuchowie.

Zwierzchnictwo kościoła przyjęło tę naszą intencję życzliwie, co ważniejsza jednak, najprzewielebniejszy arcypasterz djecezji lwowskiej raczył nie odmówić swej dostojnej aprobaty, a nawet zachęcił nas ku temu łaskawie. Poczynione tedy zostały odpowiednie przygotowania tak, iż przy Bożej pomocy, w maju roku przyszłego, w miesiącu Przenajświętszej u nas szczególnie poświęconym, przy zezwoleniu Stolicy Apostolskiej z ołtarza umyślnie przysposobionego, z poza srebrnej zasłony, zabłyśnie ku nam Matka Boska Pocieszenia wraz z Dzieciątkiem Jezus w wspaniałych dwu koronach!

Rozporządziłyśmy się wprawdzie same, przekroczyłyśmy może mandat, odkładając uroczystość z grudnia r. b., na następne półrocze, ale uczyniłyśmy to w niezachwianej niczem wierze, iż niemasz pomiędzy nami chyba ani jednej, któraby całą duszą nie potwierdziła naszego postanowienia. Wzmagające się nawet ostatniemi czasy ofiary zdają się wymownie dowodzić, że potrzebą gorącą wszystkich serc naszych jest jak najgodniejsze uczczenie Bogarodzicy w tym Jej starożytnym, a cudownym wizerunku, nadto słuszne, choć spóźnione, przywrócenie Jej szat dawnych, z których została odartą.

Tak spłaciwszy dług należny, dług wiekowy, tem śmielej, tem ufniej, tem goręcej błagać będziemy mogli u stóp historycznego ołtarza dla siebie, dla rodzin naszych, dla całego Narodu: „Królowo Korony Polskiej, módl się za nami!"

*Kazimiera Niezabitowska,* przewodnicząca, *Jadwiga Sapieżyna, Emilja Dembińska, Józefa Bykowska, Aniela Szawłowska, Celina Przetocka, Helena Czapelska.*

## SEJM.

**Lwów** 11 października.

*(7 posiedzenie II sesji ósmego perjodu).*

Posiedzenie dzisiejsze zagaił marszałek o godz. 11 m. 15.

**Petycje.**

Odczytano spis petycyj.

P. **Michałowski** popierał petycję bursy polskiej w Tarnopolu o subwencję, przyczem począł się zbytnio rozwodzić o stosunkach narodowościowych w Tarnopolu, wskutek czego **marszałek** przerwał mu i wezwał go, by skrócił swój wywód. Inne petycje popierali pp. **Krempa, Barabasz.**

**Odesłanie wniosków do komisyj.**

Z porządku dziennego odesłano do komisji szkolnej wniosek p. **Maryewskiego** o wezwanie rządu, aby jak najspiesznej założył w Wieliczce wyższą szkołę realną, do komisji budżetowej wniosek p. **Szweda** o przyznanie 80.000 koron do dyspozycji rady szkolnej krajowej na budowę i utrzymanie szkół ludowych polskich w powiecie żywieckim i na subwencję dla nauczycieli przy tych szkołach.

Wniosek p. Kazimierza **Lubomirskiego** w sprawie pomocy dla ludności, dotkniętej klęską posuchy w r. 1904, w szczególności dla powiatu myślenickiego, odesłano do komisji administracyjnej. Wniosek domaga się przyśpieszenia budowy kolei przez powiat myślenicki, zbadania kwestji braku maszyn do prasowania siana w okolicach, gdzie tego roku zbiór siana był lepszy, a to, aby umożliwić przewóz tego siana w okolice, dotknięte brakiem paszy; wreszcie wnioskodawca

żąda wezwania rządu o zniżenie taryf przewozowych także dla ziemniaków, owsa otrębów, grysu i wytłoków buraczanych, przyznanie taryfy wyjątkowej dla nawozów sztucznych przynajmniej dla pow. myślenickiego, uwolnienia od cła owsa i kukurudzy, sprowadzonych z zagranicy, przyśpieszenia regulacji Raby i Skawy, oraz udzielenia mieszkańcom pow. myślenickiego jak najwydatniejszej pomocy z funduszów rządowych.

### Weryfikacja wyborów.

Następnie bez dyskusji weryfikowano wybór ks. Szpondra z kurji gmin wiejskich okręgu krakowskiego. Przeciw weryfikacji wyboru hr. Adama Gołuchowskiego z kurji gmin wiejskich okręgu husiatyńskiego przemawiał p. Huryk. Oświadczył on, że zabierając głos nie chce występować przeciw osobie posła, wybranego w okręgu husiatyńskim, gdyż wszyscy znają jego zasługi około tego powiatu, ale chce zaprotestować przeciw nielegalnemu postępowaniu organów rządowych przy tym wyborze i wywieraniu w rozmaity sposób presji na wyborców. Mowca przytacza szereg tego rodzaju wypadków.

P. Huryk mówił z zapałem, a nie brakło w jego mowie także humoru. Mowę swą zakończył tem, że powiedział, iż Adam w raju, gdy po spożyciu owocu zakazanego Pan Bóg pytał się go, co on zrobił, był na tyle szlachetny i czysty, że urwał liście z drzewa i przykrył się ze wstydu, dziś zaś ludzie zupełnie już tego nie czynią. — (Aluzja do tego, że hr. Gołuchowskiemu na imię „Adam").

Po odpowiedzi sprawozdawcy Wereszczyńskiego izba uznała wybór p. Gołuchowskiego za ważny.

Bez dyskusji weryfikowano wybory p. Barabasza z okręgu bohorodczańskiego, ks. Bohaczewskiego z okręgu dolińskiego, p. Starucha z okręgu liskiego, ks. Mazikiewicza z okręgu rawskiego, p. Mogilnickiego z okręgu rohatyńskiego, p. Huryka z okręgu stanisławowskiego, p. Oleśnickiego z okręgu stryjskidgo. p. Ostapczuka z okręgu zbaraskiego, p. Korola z okręgu żółkiewskiego, p. Filipa Włodka z okręgu tarnowskiego.

Również bez dyskusji weryfikowano wybór posła Głąbińskiego, poczem marszałek zarządził odczytanie roty ślubowania poselskiego po polsku i po rusku i przez podanie ręki odebrał to ślubowanie od nowowybranych posłów.

Następnie na wniosek komisji drogowej zaliczono gminy Czarna wieś, Nowa wieś narodowa, Krowodrze i Dębie pow. krakowskiego do miejscowości, w których obowiązuje §. 48 ustawy drogowej.

### Pożyczki gminne.

Z kolei zezwolono w myśl wniosku komisji administracyjnej reprezentacji pow. w Złoczowie na zaciągnięcie imieniem powiatu pożyczki 120.000 kor. na pokrycie połowy kosztów budowy szpitala powszechnego w Złoczowie, a reprezentacji pow. w Kamionce Strumiłowej na zaciągnięcie imieniem powiatu pożyczki 50.000 kor. na budowę dróg gminnych I klasy Busk-Żelechów-Jaryczów i Radziechów-Kulików.

### Krajowa organizacja soli.

Następnie p. Merunowicz imieniem komisji solnej przedstawił następujące wnioski w sprawie krajowej organizacji soli:

Sejm poleca wydziałowi krajowemu, ażeby postarał się o to, by karton, potrzebny do pakowania soli, wyrabiany był w kraju i upoważnia go, by w razie potrzeby dopomógł do tego i pieniężnie.

Sejm poleca wydziałowi krajowemu, ażeby — o ile to uzna za możliwe bez straty dla funduszu krajowego, pomnażał ilość własnych magazynów na stacjach kolejowych węzłowych.

Sejm poleca wydziałowi krajowemu, ażeby nie ustawał w zabiegach o przeprowadzenie organizacji takiej samej kontrolowanej sprzedaży soli w handlu drobiazgowym w tych powiatach, dla których przeznaczoną jest sól kamienna, jaka istnieje we wschodnich powiatach kraju, które należą do okręgu konsumcyjnego salin, wyrabiających warzonkę.

Sierotom po śp. Bronisławie Szwarcem, małoletnim Marji, Józefowi i Annie Szwarcom, przyznaje sejm dodatkowo stały dar z łaski w kwocie rocznej 480 koron.

Sejm zatwierdza uchwałę wydziału krajowego i przyznaje kierownikowi biura solnego p. Stanisławowi Miziewiczowi płacę roczną 6.400 koron, dodatek aktywalny 960 kor., razem 7.360 koron, która to płaca w kwocie 6.400 koron, jest policzalna przy wymiarze pensji emerytalnej i wdowiej.

Sejm wzywa rząd: a) ażeby przyznał wydziałowi krajowemu odpowiedni kontyngent soli kamiennej, by mu umożliwić przeprowadzenie takiej samej organizacji kontrolowanej sprzedaży soli w handlu drobiazgowym w zachodnich powiatach kraju, jaka istnieje w powiatach, dla których przeznaczoną jest sól warzonka;

b) ażeby uregulował produkcję soli w żupach wschodnio-galicyjskich w sposób dogodny dla ludności;

c) ażeby zarząd kolei odstąpił w zarząd wydziału krajowego kolejowy magazyn soli dla bydła na stacji kolei państwowej w Dobromilu istniejący;

d) ażeby rząd w drodze właściwej przeprowadził ogólne zniżenie cen soli, a na razie przynajmniej, ażeby dążył do dalszego obniżenia ceny soli dla bydła;

e) aby poczynił starania o założenie przy salinach tutejszokrajowych kąpieli solankowych w zachodniej i wschodniej części kraju, lub by poczynił wszelkie ułatwienia dla towarzystw mających zamiar tego rodzaju kąpiele w życie wprowadzić;

f) ażeby hodowcom bydła w okolicach gdzie istnieją źródliska solne — w tym roku szczególniej, ze względu na brak paszy, ułatwiał pobór surowicy solnej.

Wszystkie te wnioski przyjęła izba bez dyskusji.

### Pomoc dla dotkniętych klęską posuchy.

Następnie przyszło pod obrady sprawozdanie komisji budżetowej w sprawie klęsk, wyrządzonych tegoroczną posuchą. Wydział krajowy, jak wiadomo, zaproponował, aby kraj przyjął gwarancję do wysokości pół miljona za spłatę pożyczek, zaciągniętych przez powiaty lub gminy, celem udzielenia pomocy rolnikom. Komisja budżetowa poszła dalej niż wydział krajowy i proponuje podwyższenie tej gwarancji do miljona koron i stawia następujące wnioski:

1. Sprawozdanie wydziału krajowego o klęsce posuchy w r. 1904 przyjmuje się do wiadomości. 2. Sejm upoważnia wydział krajowy do przyjęcia imieniem kraju gwarancji do wysokości jednego miljona koron za spłatę pożyczek, zaciąganych przez powiaty lub gminy, celem udzielenia pomocy rolnikom, dotkniętym klęską posuchy w r. 1904. 3. Sejm upoważnia wydział krajowy użyć reszty funduszu zapomogowego, uchwałą z 26 października 1903 wyznaczonego na udzielenie pomocy okolicom, dotkniętym brakiem paszy w taki sposób, jaki wydział krajowy za odpowiedni uzna. 4. Sejm wzywa rząd, aby przyszedł z wydatną pomocą ludności, a mianowicie: a) aby z funduszów państwowych przeznaczył odpowiednią sumę na udzielenie pomocy ludności rolniczej, dotkniętej klęską posuchy, a mianowicie brakiem paszy dla bydła; b) aby przeznaczył znaczniejszą ilość soli bydlęcej na bezpłatne rozdanie rolnikom dotkniętym brakiem paszy; c) aby przyznał ulgi taryfowe dla przewozu wszelkiego rodzaju paszy i jej surogatów, kartofli na paszę przeznaczonych, tudzież ściółki na rok 1904 i na rok 1905 w obrocie lokalnym i związkowym, a to z góry przy opłacie należytości przewozowych, oraz aby ulgi, dozwolone w rozporządzeniu z dnia 20 września 1904, zastosował także do otrąb, grysu i makuchów, oraz wytłoków buraczanych; d) aby w okolicach, gdzie są lasy kameralne, zezwolił ludności rolniczej zbierać bezpłatnie liście na ściółkę dla bydła; c) aby z urzędu odpisał podatki gruntowe z gospodarstw, klęską posuchy dotkniętych i wstrzymał egzekucję zaległości podatkowych względem takich gospodarstw.

W dyskusji zabrał pierwszy głos poseł Stapiński i dowodził, że najbardziej dotknięte są tegoroczną klęską okolice podgórskie; im więc należałoby pospieszyć z najwydatniejszą pomocą. Następnie krytykował mowca w ogóle sposób rozdawania zapomóg krajowych i państwowych i uczynił zarzut właścicielom dóbr ziemskich, że oni z tych zapomóg najwięcej zagarniają dla siebie. chociaż szkody, jakie oni ponieśli, lub ponoszą, nie mogą iść nawet w porównanie ze szkodami włościan, którzy zagrożeni są wprost ruiną. Klęska tegoroczna polega bowiem przedewszystkiem na braku paszy, a ten brak nigdy nie da się odczuć właścicielowi większej posiadłości w tym stopniu, co włościaninowi.

Co się tyczy środków zaradzenia nędzy, to w pierwszym rzędzie zwraca się mowca do rządu, od którego ludność ma prawo spodziewać się najwydatniejszej pomocy. Mowca prosi, aby rząd wreszcie zechciał uszanować swe własne oświadczenie i przepisy ustawy. Dotyczy to przedewszystkiem wstrzymania egzekucyj podatków.

Oprócz ulg podatkowych powinien rząd nareszcie znieść te zarządzenia, które wprost uniemożliwiają ludności hodowię nierogacizny, w szczególności, aby zniesiono kolczykowanie. Jeżeli rząd zechce usłuchać w tej mierze głosów ludności, a nie głosów weterynarzy, już w wysokim stopniu ludności pomoże.

W dalszym ciągu dowodził mowca, że pomoc dla ludności przez zarządzenie robót publicznych byłaby w tym roku niewłaściwa, rolnicy dotknięci są bowiem brakiem paszy, a więc trzeba im dostarczyć paszy, a nie jakichś mostków przydrożnych lub szutrowań.

Przedewszystkiem, kończył mowca, należy powstrzymać egzekucje podatkowe, bo w tym roku nie ma nic u włościanina do egzekwowania, raczej należy mu dodać coś, a nie zabierać ostatni łach biedaka. (Brawa!)

P. Bednarski domagał się jak najwydatniejszej pomocy dla powiatu nowotarskiego.

Ks. Szponder zalecał specjalne uwzględnienie powiatu krakowskiego.

P. Krempa znów polecał życzliwości i hojności sejmu, wydziału krajowego i rządu powiat mielecki.

P. Huryk uskarżał się, że pomoc, jaką proponuje komisja budżetowa w swem sprawozdaniu, jest za małą wobec rozmiarów tegorocznej klęski.

Namiestnik hr. Andrzej Potocki oświadczył, że rząd od pierwszej chwili zajął się zbieraniem dat odnoszących się do tegorocznej klęski i obmyśleniem sposobów złagodzenia jej skutków. Na podstawie zebranych dat ma rząd mniej więcej dokładny obraz położenia. Jest ono tego rodzaju, że nie można absolutnie mówić o tem, aby cały kraj w równej mierze był dotknięty. Dotknięte są przedewszystkiem okolice podgórskie, a zachodnie powiaty więcej, niż wschodnie. Rząd pospieszy z pomocą tam, gdzie ona będzie konieczną, nie należy jednak spodziewać się, iż państwo wynagrodzi rolnikom wszystkie szkody poniesione przez nich w tym roku. Należy nadto brać wzgląd i na to, że nie sama tylko Galicja nawiedzona została tegoroczną klęską, lecz także inne prowincje austrjackie.

Dotychczas rozdzielono 300 wagonów soli. Namiestnik jest przeciwny temu, aby rozdzielać sól wszystkim właścicielom bydła, a sądzi, że należy dawać tylko tam, gdzie zachodzi rzeczywista tego potrzeba.

P. Stapiński poruszył bardzo ważną dla kraju sprawę pomoru świń. Sądzę — rzekł namiestnik—że nikt na serjo nie może utrzymywać, iż rząd zaprowadził kolczykowanie świń, ażeby robić przykrość włościanom albo przyjemność weterynarzom. Gdybym miał tylko tę pewność, że zalecone przez p. Stapińskiego środki rzeczywiście doprowadzą do skutku, to oczywiście na nie bym się zgodził, ale muszę powiedzieć, że głos o tem nie jest tak ogólny, jak p. Stapiński sądzi. Były u mnie liczne deputacje włościańskie, które uznały już dobre w niektórych okolicach skutki kolczykowania świń i ja zawsze, gdy mam sposobność stykania się z włościanami z różnych okolic, pytam się ich o skutki i o sposób przeprowadzenia tego zarządzenia. Gdzie ten sposób jest nieodpowiedni

tam oczywiście staram się zaradzić złemu, ale jeżeli rezultat okaże się na ogół dobrym, to mimo że niekiedy włościanom to może być przykrem, należy jednak właśnie dla dobra tych włościan zarządzenie to przeprowadzić.

Wracając do pomocy z powodu klęski elementarnej, mogę zakomunikować wysokiej izbie, że zwróciłem się do Towarzystw rolniczych: lwowskiego i krakowskiego i do zarządu kółek rolniczych, ażeby pośredniczyły w zakupnie paszy i doprowadzeniu tej paszy do rolników, posiadających bydło. Przyznałem jednemu i drugiemu Towarzystwu odpowiedni fundusz obrotowy i zapewniłem możność sprowadzenia tej paszy z opustem. Dotychczas już Tow. krakowskie pewną ilość paszy zakupiło i wiem, że zarząd kółek rolniczych w wielu okolicach postarał się o dostarczenie paszy. Chodzi bowiem nie o dostarczenie samych pieniędzy, lecz o to, by paszę sprowadzono na miejsce. To się już dzieje.

Rząd oddał związkowi Tow. rolniczych podobną akcję i polecił, aby w starostwach zebrano daty, ile dziś jest w powiatach poszczególnych sztuk bydła, aby wiedzieć, gdzie zachodzi rzeczywiście konieczna potrzeba paszy.

Stan ogólny w kraju naszym w niektórych okolicach jest rzeczywiście groźny, ale nie sądzę, iżby groziła ogólna nędza. Jeżeli dostarczona będzie, gdzie potrzeba, pasza, jeżeli tam, gdzie okaże się konieczność tego, rząd przyjdzie z pomocą i dostarczy paszy, tą sądzę, że bez wielkiego zubożenia ludności będziemy mogli rok ten przetrwać.

W zasadzie więc przeciwny jestem, ze względów wychowawczych, rozdziałowi subwencyj za darmo, a tylko uważam za stosowne udzielanie pożyczek, a gdzieindziej dostarczanie pracy.

To są środki, które na razie zarządziłem, inne, jeżeli zajdzie potrzeba, nastąpią. (Żywe oklaski).

P. Skołyszewski wyraził życzenie, aby Koło polskie z większą energją, niż dotychczas okazywało, wyjednało u rządu centralnego zapomogi dla kraju.

P. Vivien wyraził uznanie dla p. namiestnika, za jego prawdziwie obywatelską działalność, że mianowicie na pierwszą wieść o klęsce, bez inicjatywy z niczyjej strony, uczynił, co w jego mocy było, aby tę klęskę złagodzić.

Na tem marszałek przerwał obrady.

Wniosek nagły p. Merunowicza o udzielenie pogorzelcom gminy Werbiż pow. lwowskiego 1000 kor. odesłano do komisji budżetowej.

Koniec posiedzenia o godz. 2 m. 15. Następne posiedzenie we czwartek o godzinie 10 rano.

## Kronika sejmowa.

**Wnioski.** Na wczorajszem posiedzeniu odczytano następujące wnioski: P. Baworowskiego w sprawie wydania ustawy i innych środków administracyjnych, dotyczących opieki nad wychodźcami; p. Rudrofa o utworzenie szkoły średniej w Czortkowie; p. Małachowskiego w sprawie zakazu budowania prochowni i magazynów wojskowych po miastach i odszkodowania miast za dotychczasowe magazyny; p. Buynowskiego o reformę ustawy gminnej dla wsi; p. Oleśnickiego: o odłożenie w przyszłości kontroli koni z miesiąca października na grudzień i o budowę mostu na rzece Stryju w gminie Kruszelnicy z funduszów krajowych.

Interpelacje zgłosili: p. Szajer w sprawie poboru podatku od nierogacizny od wagi; p. Krempa w sprawie urządzenia urzędu pocztowego w Zabłotowie; p. Filip Włodek w sprawie sprostowania metryki Błażeja Chyli; p. Krempa w sprawie zaprowadzenia gminnych urzędów rozjemczych i sądów pokoju; p. Potoczek w sprawie reformy szkół ludowych w duchu potrzeb ludu.

**Posiedzenia.** Na dziś zwołane są posiedzenia: posłów z miast, klubu demokratycznego i komisji sanitarnej, na jutro posiedzenie komisji budżetowej.

# Wojna Japonji z Rosją.

### Jak się dowiedziano w Porcie Artura o bitwie pod Liaojanem?

*Odeskij Listok* powtarza za korespondentem petersburskim *Echo de Paris*, że od generała Stössla otrzymano depeszę, donoszącą, jakim sposobem dostał on zawiadomienie o bitwie pod Liaojanem i cofnięciu się armji rosyjskiej. Okazuje się, że Japończycy umyślnie przepuścili przez swój łańcuch Chińczyków, obładowanych stosami numerów angielskiej gazety, wydawanej w Jokohamie. W tym dzienniku były pomieszczone urzędowe doniesienia generała Kuropatkina o bitwie, oraz raporty Ojamy i Kurokiego, przedstawiające w ponurych barwach klęskę armji rosyjskiej i epizody, towarzyszące odwrotowi. Generał Nogi przepuścił dużą partję *Japan Timesa* do Portu Artura, aby, czytając zamieszczone w tem piśmie sprawozdania, oblężona załoga upadła na duchu.

### Akcja zaczepna Rosjan.

Rozkaz dzienny Kuropatkina, zapowiadający akcję zaczepną ze strony Rosjan, wywołał wszędzie wielkie wrażenie. Prasa rosyjska wita rozkaz ten w sposób entuzjastyczny, a *Now. Wremja* nazywa go promieniem słońca, który rozprasza chmury i pozwala odetchnąć swobodnie. *Ruś* twierdzi, że chociaż wiele krwi upłynie, zwycięstwo Rosjan nie ulega kwestji. *Birż. Wied.* utrzymują, że dzień odsieczy Portu Artura już niedaleki.

*Daily Mail* natomiast krytykuje w ostrych słowach ten rozkaz i powiada, iż jest on objawem bardzo smutnym, gdyż wódz rosyjski musi się posługiwać kłamstwami, aby zagrzać swoje wojska. Wywołuje to w Europie oburzenie, bo świat cywilizowany wie lepiej o stanie rzeczy na teatrze, niż żołnierz rosyjski. Kuropatkin, a zarazem rząd popełnili grubą niezręczność, ogłaszając ten rozkaz w pismach europejskich.

Wojna wstępuje więc teraz w nową fazę. Uderzającą w każdym razie rzeczą jest, że Rosjanie rozpoczynają akcję zaczepną w przededniu zimy. Zdaje się to wskazywać na to, że wojna toczyć się będzie także w miesiącach zimowych.

*Berliner-Tageblatt* donosi, iż Kuropatkin rozpoczął akcję zaczepną na wyraźny rozkaz z Petersburga. W tych dniach musi dojść do rozstrzygającej bitwy, bo główne siły japońskie i rosyjskie oddalone są od siebie tylko o dwa dni marszu.

*Daily Mail* ogłasza interwiew z którymś z japońskich dygnitarzy, prawdopodobnie z posłem japońskim w Londynie. Oświadczył on, że dla armji japońskiej w Mandżurji ruch zaczepny ze strony Rosjan jest pożądany. Planem Japończyków jest wypędzenie Rosjan z Mandżurji po decydującej bitwie; dla Japończyków zaś jest lepiej, że bitwa decydująca odbędzie się między Liaojangiem a Mukdenem, niż gdyby się miała odbyć na północ od Mukdenu, pod Charbinem, który jest zbyt daleko oddalonym od japońskiej podstawy wojennej. Dziś, dzięki temu, że Japończycy mają w swoim ręku port Dalny i tor kolejowy z Dalnego ku północy, mają Japończycy zapewniony dowóz żywności i amunicji. Dygnitarz ten spodziewa się, że bitwa decydująca będzie pomyślna dla Japończyków i o jakiejkolwiek odsieczy dla Portu Artura mowy być nie może.

(*Telegr. Dziennika Polskiego*).

### Druga rezerwa japońska.

**Charbin.** (Ros. Ag. tel.) Krąży tu pogłoska, że Japonja zamierza puścić w obieg 80 miljonów jenów w pieniądzach papierowych i utworzyć za to drugą armję w rezerwie. Przy wykonywaniu tego planu natrafi Japonja niewątpliwie na trudności wobec braku oficerów i wykształconych ludzi. Ogólną liczbę wojsk japońskich na polu wojny oceniają na 400.000 ludzi.

### Japończycy koło Danji.

**Berlin.** *Berliner Localanzeiger* donosi z Kopenhagi, że na wybrzeżu i w portach duńskich policja morska podwoiła swą baczność, gdyż zachodzi obawa (?), że na wodach duńskich czatują pod fałszywą flagą statki, wysłane przez rząd japoński, a napełnione dynamitem i innymi materjałami wybuchowymi, w celu zniszczenia floty bałtyckiej. Dlatego termin przepływania floty bałtyckiej przez Sund utrzymywany jest w największej tajemnicy.

### Z Portu Artura.

**Londyn.** (Tel. wł.) *Morning Post* donosi, iż jednemu statkowi o pojemności 7.000 ton, udało się przełamać blokadę japońską i wpłynąć do Portu Artura.

### Z placu boju w Mandżurji.

**Londyn.** (Tel. wł.). Z powodu bardzo ostrej cenzury japońskiej, od dwóch dni nie ma żadnej wiadomości z pola bitwy w Mandżurji. Zdaniem fachowców tutejszych, cofanie się Japończyków jest podstępem, chcą oni zwabić Rosjan na pozycje dla siebie korzystne.

Fachowcy obawiają się, że Kuropatkina spotka ten sam los, co Stackelberga i podnoszą, iż Kuropatkin gra w „va banque“ dla odsieczy Portu Artura. Ofenzywa nie wyszła z inicjatywy Kuropatkina, lecz na rozkaz z Petersburga. Również Aleksiejew i szef sztabu Żyliński, otrzymali rozkaz udania się na front armji.

Wiadomość o obsadzeniu Jentaju przez Rosjan okazała się nieprawdziwą.

**Paryż.** (Tel. wł.) *Matin* donosi, iż w francuskich kołach wojskowych zapatrują się bardzo sceptycznie na ofenzywę Kuropatkina. Rozkaz dzienny jego wysłany był przed tygodniem, a do dziś nie słychać nic o jakichś starciach lub marszach Rosjan. Sfery wojskowe sądzą, że Kuropatkin powinien był wstrzymać się z wydaniem swego rozkazu, aż do chwili, w której w istocie mógłby był natychmiast rozpocząć ofenzywę.

**Rewel.** Carstwo odjechali wczoraj wieczór z powrotem do Petersburga.

# DEPESZE
## telegraficzne i telefoniczne.

### Sejm węgierski.

**Budapeszt.** Na dzisiejszem posiedzeniu węgierskiej izby posłów przedłożył poseł Rosenberg referat w sprawie prowizorjum handlowego z Włochami.

Przewodniczący wniósł, by sprawę tę postawiono na porządku dziennym czwartkowego posiedzenia.— Poseł Polonyi protestuje przeciw tak rychłemu obradowaniu nad wspomnianym referatem. — W końcu uchwalono wziąć prowizorjum handlowe na porządek dzienny w piątek.

Przystąpiono do dyskusji nad różnemi petycjami, wśród których jest wiele petycyj gmin w sprawie samodzielności cłowej.

**Budapeszt.** Wczoraj wieczór odbyło się w II dzielnicy zgromadzenie tzw. nowego stronnictwa, którego przewodniczącym jest Banffy.

Br. Banffy wygłosił mowę, w której oświadczył się przeciw rewizji regulaminu. — Mowca wprawdzie uznaje, że obecny regulamin jest we wielu punktach wadliwy, lecz — jego zdaniem — teraźniejsza chwila, a szczególnie rządy hr. Tiszy nie nadają się do tej reformy.

### Sejm czeski.

**Praga.** Na początku dzisiejszego posiedzenia sejmu zawiadomił marszałek o ukonstytuowaniu się kurji, poczem przystąpiono do odczytywania bardzo licznych interpelacyj.

### Uwięzienie anarchistów.

**Barcelona.** Policja uwięziła dwóch niebezpiecznych anarchistów, u których znaleziono tysiące tajnych dokumentów, podpisanych przez rozmaite grupy anarchistyczne.

**Petersburg.** W miejsce powołanego do rady państwa dyrektora departamentu dla spraw wewnętrznych, Stürmera, zamianowany został dotychczasowy gubernator charkowski, Vatazzi, dyrektorem.

# NOTATKI literackie i artystyczne.

**Z Filharmonji lwowskiej.** Koncert Śliwińskiego, który odbędzie się jutro, w środę, 12 bm., zapowiada się świetnie. Doborowy program odpowiada najwybredniejszym wymaganiom smakoszów muzykalnych, którzy zwłaszcza rozkoszować się będą wykonaniem utworów Szopena — w czem jak wiadomo, mistrz nasz jest nieprześcigniony. Bilety są już na wyczerpaniu. Prawdziwa szkoda, że słynny pianista nie może dać drugiego koncertu. Dla entuzjastów, zwłaszcza z prowincji, którzy się spóźnili z zamówieniem biletów — krzywda to wielka.

**W salonie sztuk** p. Latoura przy pl. św. Ducha, jeszcze tylko przez kilka dni potrwa wystawa obrazów znakomitego artysty-malarza p. J. Krzesza. W ostatnich dniach nadeszły nowe cztery obrazy artysty (portrety).

# KRONIKA.

**Lwów** 10 października.

**Stan powietrza.** Godzina 12 w południe. Ciepłota +12° R. Pochmurno.

**Przeniesienia.** Namiestnik przeniósł asystenta sanitarnego, dr. Mieczysława Bilińskiego, z Nadwórnej do Peczeniżyna.

**Na pomnik Mickiewicza** płyną w ostatnich dniach składki obficiej, wszystko to jednak nie wystarcza jeszcze wobec zobowiązań komitetu, jak również wobec przewidzianych z góry kosztów samej uroczystości odsłonięcia pomnika, w której — jak z dotychczasowych już zgłoszeń sądzić można — weźmie udział kraj cały. Dlatego polecamy względom i pamięci wszystkich listowy papier Mickiewiczowski, opodatkowany przez firmę S. W. Niemojowskiego na rzecz pomnika. Źródło to, przy wydatniejszem poparciu publiczności, przynieść może kasie pomnikowej dochód znaczny. W najbliższych dniach ukażą się w handlu obnośnym i w sklepach medale breloki z wizerunkiem Mickiewicza z jednej, a odpowiednim napisem z drugiej strony. Cena od sztuki, artystycznie wykonanej, wyniesie tylko 50 h., a 10 procent wpłynie również do kasy komitetu.

**W sprawie dochodu tegorocznego Jarmarku krajowego.** W kilku dziennikach lwowskich pojawiła się w ostatnich dniach notatka według której dochód czysty z tegorocznego Jarmarku krajowego wynosić ma 800 K; z tego kwota 500 koron ma być zwróconą Towarzystwu Oszczędności kobiet, które tę kwotę na koszta Jarmarku zaliczyło a co do reszty ma istnieć zamiar ofiarowania jej na pomnik Mickiewicza we Lwowie.

Dyrekcja jarmarku krajowego wyjaśnia że wspomniana wiadomość była o tyle przedwczesną i nieprawdziwą, ile że rachunki jarmarku nie zostały jeszcze w zupełności zamknięte, gdyż wiele osób zalega jeszcze mimo kilkakrotnych wezwań ze zwrotem list składkowych i że dopiero na najbliższem zebraniu pełnej dyrekcji Jarmarku, które się wkrótce odbędzie ostateczne załatwienie rachunków będzie mogło nastąpić. Co się tyczy przeznaczenia dochodu Jarmarku zauważa się, że sprawa ta jest już rozstrzygniętą, albowiem już na zgromadzeniu pełnego komitetu urządzającego Jarmark krajowy, które się odbyło w ratuszu w dniu 12 maja b. r. uchwalono przeznaczyć ewentualnie czysty dochód na rzecz Towarzystwa „Pomocy przemysłowej". W szczególności dochód wspomniany przypaść ma towarzystwom „Lwowska Pomoc przemysłowa" i Towarzystwu „Pomoc przemysłowa Kobiet" we Lwowie z zastrzeżeniem użycia odnośnych kwot na cele najbliższego Jarmarku krajowego.

**Pomoc dla pogorzelców.** Cesarz ofiarował z prywatnej szkatuły 3000 koron na pogorzelców w Toporowie.

**Wybór uzupełniający do sejmu.** *Gazeta narodowa* donosi, że włościanie wielu gmin powiatu jasielskiego stawiają kandydaturę ks. Adama Wesolińskiego, redaktora *Gazety niedzielnej*, na posła do sejmu z kurji gmin wiejskich pow. jasielskiego.

**Przepełnienie.** Władze szkolne zajmują się sprawą gimnazjum ruskiego w Stanisławowie, do którego nie ma kto chodzić, a tu, pod bokiem rady szkolnej krajowej, we Lwowie, wszystkie zakłady polskie są więcej, niż przepełnione. W gimn. Franciszka Józefa taki napływ, że ani sal nie ma na pomieszczenie uczniów, ani profesorowie mogą podołać. Zwłaszcza w niższych klasach, dochodzi do tego, że się dzieci na godzinę lub dwie wypuszcza ze szkoły, bo tymczasem inna klasa ma lekcje. Jak to oddziaływać musi pod względem pedagogicznym, zrozumieć łatwo. Stan taki niepowinien trwać długo i spodziewamy się, że znany z troskliwości i energji nowy dyrektor gimnazjum, położy koniec tej wielkiej niewłaściwości.

**Paralelki polskie.** Na zapłacenie I raty jednorazowego datku „Macierzy szkolnej" na paralelki polskie w Cieszynie w kwocie 10.000 koron nadesłał p. mecenas Osuchowski w Warszawie 5000.

**Do polskiego gimnazjum w Cieszynie** zapisało się 209 uczniów: do I kl. 61, do II kl 37, do III kl. 25 do IV kl. 17, do V kl. 14, do VI kl. 16, do VII. kl. 17, do VIII kl. 24. Uczniów ubyło w porównaniu z rokiem ubiegłym 19. Ubytek pochodzi stąd, że 24 uczniów gimnazjum wstąpiło do polskiej paralelki seminarjum.

**Choroba carskiej wdowy.** Dzienniki londyńskie na podstawie doniesień z Kopenhagi stwierdzają, że carowa wdowa w ostatnich dniach ciężko zachorowała. Na razie cho oba jej nie jest groźną, lecz lekarze nakazali jej położyć się do łóżka. Podobno wypadki wojenne rozstroiły umysł carowej tak, że zapadła na ciężką melancholię.

**Sprawca zamachu** w r. 1900 na króla Edwardzie, Jan Sipido, który na dworcu w Brukseli strzelił był ze starego rewolweru do króla, ale go nie trafił, został — jak donoszą dzienniki berlińskie — ze względu na małoletność oddany do zakładu poprawczego w Gent. Obecnie będzie wypuszczony na wolność i otrzymał pozwolenie 15 miesięcy, których mu brakuje do pełnoletności, spędzić w służbie wojskowej. Przydzielony będzie do 11 pułku piechoty w Hassfeld. Sipido miał przez cały czas zachowywać się nadzwyczaj przykładnie, przez całe 4 lata nie otrzymał żadnej kary i kształcił się w muzyce tak, że będzie przydzielony do muzyki wojskowej.

**Kronika krakowska.** Przed trybunałem przysięgłych toczy się dziś rozprawa o obrazę czci; wskutek skargi Stanisława Jarka urzędnika szkoły przemysłowej i redaktora *Gazety kolejowej* we Lwowie przeciw Wiktorowi Bachowskiemu, redaktorowi *Nowego kolejarza*, który uczynił oskarżycielowi różne ciężkie zarzuty, między innymi np. obwinił go o to, iż był aranżerem oszukańczej wycieczki do Budapesztu i że oszukał lwowską kapelę narodową. Obwiniony Bachowski prowadzi dowód prawdy i zacytował świadków.

**Wulkan Mont Pelée.** Agencja Hawasa donosi z Fort de France, że wulkan Mont Pelée w ostatnich dniach uspokoił się. Słupy pary, wydobywające się z krateru, dochodzą do 2500 metrów wysokości.

**Bankructwo.** Wiedeń. (Tel. wł.). Samobójstwo fabrykanta Taussiga stoi w związku z drugim wspólnikiem firmy i bratem samobójcy Ottonem Taussigiem, który uciekł przed kilku dniami. Przed odjazdem opowiadał wszystkim, że jedzie za interesami do Budapesztu. Okazało się, że Otto Taussig zainkasował na rachunek firmy 700.000 koron i z pieniądzmi tymi uciekł. Wysłano za nim listy gończe. Firma S. Taussig i sp. zgłosiła konkurs. Passywa mają wynosić kilka miljonów koron. Poszkodowanych jest bardzo wiele firm i fabryk, szczególnie w Czechach, oraz wiedeński Bank związkowy, który ma liczne pretensje do firmy.

**Katastrofa w kopalni.** Bachmut. (Tel.) (gub. jekaterynosławska). W chwili zjeżdzania robotników w pobliskiej kopalni pod ziemią urwała się lina windy. 9 robotników zginęło na miejscu.

# Dział ekonomiczny.

— **Berlin.** Bank państwowy podwyższył dyskont na 5%, stopę procentową lombardu na 6%.

— **Budapeszt** 11 października. (*Giełda zbożowa*). (Kursa w koronach i po 50 kilogramów. Pszen ca na paźdz ernik od 10·11 do 10·12, na kwiecień 10·57 do 10·58; żyto na październik 7·52 do 7·53, na kwiecień 7·93 do 7·94; owies na październ k 6·92 do 6·93, na kwiecień 7·32 do 7·33; kukurydza na wrzesień 7·35 do 7·35; na maj 1905 7·41 do 7·42, Rzepak na sierpień od 11·40 do 11·50. Oferty mierne. Chęć kupna: ogran. Usposobienie: spokojne. Pogoda: deszcz.

— **Wiedeń** 11 październ. Zamknięcie giełdy o godz. 2 min. 30. Akcje austr. Zakładu kredyt. 666·50, Akcje węg. Zakł. kred. 775·—, Akcje Anglobanku 282·—, Akcje Unionbanku 533·50, Akcje Laenderbanku 448·20, Akcje Bankvereinu 548·—, Akcje Bodencredit 970·—, Akcje galic. Banku hipotecznego 549·—, Akcje kolei państw. 648·—, Akcje kolei połudn. 86·25, Kolei Elbethal 422·—, Akcje kolei Północnej 5560, Akcje kolei Czerniowieckiej 579·—, Akcje Alpiny 475·—, Akcje Rima Muranji 521·50, Akcje praskiego Towarzystwa żelaznego 2403, Akcje fabryki broni 503·—, Akcje tureckie tytoniowe 347·50, Akcje galic.-karpac, towarz. naftowego 1058, Oblig. węg. indemn. 97·75, Renta majowa 99·85, Austr. renta koron. 100·—, Węgierska renta kor. 98·—, 56 l. listy Towarz. kred. ziemsk. 99·35, 4 proc. listy Banku hipot. 99·—, 4 i pół proc. listy Banku hipot. 101·70, 5 proc. listy Banku hipot. 112·—, 4 proc. listy Banku krajowego 99·25, 4 i pół proc. listy Banku kraj. 101·75, 5% obligacj. kom. Banku krajow. 103·45, 4 proc. Galic. oblig. propin. 99·85, 4 proc. Gal. poż. kraj. z r. 1893 99·50, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 97·25, Losy tureckie 131·75, Marki 117·55, Ruble 253·50.



Wydawca i odpowiedz. za redakcję: Adam Krajewski.

Papier z fabryki czerlańskiej.

Z drukarni M. Schmitta i Sp. pod zarz. St. Piotrowskiego